

# Włodi, Przystanek

Przystanek Jadźwingów

Za pięć minut na dole będę czekać na winklu  
Z tych co stali tam ze mną odeszło już kilku  
Odszedł Charlie, Plankton, nie zapomnę o Pyńku  
Odszedł Pjus, coś się we mnie rozdziera  
Jeden rok, czwarty pogrzeb i żadnego wesela

Ku\*wa, muszę jakoś to pozbierać  
Oddać hołd im w numerach, jak przystało na rapera  
Jak przystało, fani idą na całość  
Ciężkie topy z moich pestek wyginają gałąź

Na koncertach będzie znów od dymu szaro  
Hip-Hop ultras – prace idą pełną parą  
Kończę makaron wraz z ostatnim wersem  
Spisanym pobieżnie na wymiętej chusteczce

Spracowane ręce matki zabierają talerz  
Zawsze mi dawały więcej niż potrzebowałem  
Do dziś sprawdza każdy mój kawałek  
Za kupno MPCetki dostałem pochwałę

Przychodzi SMS mi: - jesteśmy na dole  
Zbieram bletki ze stołu i pojemnik na olej  
Zbiegam, z busa dudni Capone-N-Noreaga  
Ziomek mówi: - zaraz zadzwonię gdzie trzeba  
Gubi zasięg, obraz zlewa się za oknem  
W drodze po towar, w drodze prosto na koncert